

Reprinty
„Gazety Gdańskiej”
▶ Str. 8-10
Partner wydania **ORLEN**

zobacz czym żyje Trójmiasto
www. **wybrzeże24.pl**
niezależny portal informacyjny - inny punkt widzenia

SPORT SZKOLNY Z GRUPĄ LOTOS
▶ Str. 14

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 719 | 03.06.2022 r. ISSN 2544-2864

Umiera „peretka Oliwy”



Bindaże oliwskie, mają ponad 200 lat



Przemarznięte agawy

Co się dzieje z Parkiem w Oliwie? Od pewnego czasu ogród należy do miasta i jest ogólnodostępny. Gdański Zarząd Dróg i Zieleni opiekujący się miejscem powinien w należyтым porządku utrzymywać teren, pielęgnować rośliny i drzewa. Ilekroć odwiedzam park w tygodniu widzę ekipy sprzątające i wykonujące drobne prace ogrodowe, jednak one nie mają nic wspólnego z pielęgnacją i dobrym utrzymaniem ogrodu. Zadbaniem o jego ogólną kondycję. Można odczuć brak ręki prawdziwego gospodarza, choć na pierwszy rzut oka „wszystko gra”.

▶ Str. 6



Latarką w półmrok

Jednym brawurowym rozstrzygnięciem sędziego **Julia Kuciel** z II wydziału karnego Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe przywróciła Europejczykom wiarę w polską praworządność.

Juan Lopez Aguilar, przewodniczący komisji wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (LIBE) Parlamentu Europejskiego nie musi już frasować się „smutnymi dyskusjami o pogarszaniu się sytuacji w zakresie praworządności” ani jej „konsekwencjami dla polskiego sądownictwa”.

Uspokoić powinien się komisarz **Didier Reynders**, b. minister rozmaitych resortów w rządzie przyjaciela Polski, premiera Belgii **Guy Verhofstadta**, który uświadamiał nieświadomych, że „główna obawa dotycząca Polski

związana jest niezależnością wymiaru sprawiedliwości, a Polacy negatywnie oceniają wpływ ustaw na praworządność”.

Praworządność w prezencie - z Gdańska dla Europy

W kłopotcie może być też specjalizująca się w sprawach wartości i przejrzystości komisarz **Viera Jourowa**, uparcie biadająca, że „sytuacja praworządności w Polsce budzi poważne obawy”.

Bzdury.

Uniewinnienie **Magdaleny Adamowicz**, europostanki

PO, od zagadkowego posiadania kilkuset tysięcy złotych pokazuje, że w opresyjnym państwie reprezentowanym przed sądem przez prokuratora **Ryszarda Kaczora**, niezależność sądu i niezawisłość sędzi Kuciel jest zgodnym z art. 178 ustawy zasadniczej przejawem ładu konstytucyjnego.

Wszelkie obawy w tej kwestii, które sędzia Kuciel demonstrowała publicznie z oskarżonym Adamowiczem zdają się być bezpodstawne. Słowa b. prezydenta, że „sędziowie muszą czuć, że mają w nas obrońców, obrońców polskich sądów, a nie sądów PiS” spełniły się w gdańskim orzeczeniu.

To piękny prezent, który premier Morawiecki może przekazać **Ursuli von der Leyen** z okazji podpisania funduszy z KPO.

Jest jak laurką polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Marek Formela

PS. PS. Nikczemnie na tym tle wygląda osąd sędzi **A. Jachniewicz** z tego samego sądu w Gdańsku, która stygmatyzowała męża europostanki „pozytywną prognozą kryminologiczną” i na dodatek kazała wpłacać pieniądze na cel wzniosły. Wolne sądy...

F(ig)raszka

PIERWSZY CZERWCA –
SŁOŃCE ŚWIECI
NIECH ŚWIĘTUJĄ
WSZYSTKIE DZIECI!!!

Trudno wybrać w dniu
dzisiejszym,
Który dzień jest
najpiękniejszy
Święto Pączka, Naleśnika
Święto Kobiet Bez
Stanika
Dzień UCHODŹCY,
RATOWNIKA
DZIEŃ MOTYLA
KAPUSTNIKA
DZIEŃ STOCZNIOWCA,
KSIĘGOWEGO
NO I W KOŃCU DZIEŃ
NICZEGO
NIE MA ŻADNEJ W
TYM ZAGADKI
BARDZO PIĘKNY JEST
DZIEŃ MATKI!!!

Liczba

6 200 zł

„usługa gastronomiczna”
dla wydziału budżetowego
gdańskiego magistratu

6 600 zł

koszt eskapady
wiceprezydenta P. Grzelaka
do Ljublany

48 tys. zł

zakup przez Gdańsk 3
elektrycznych rowerów
miejskich

Cytat tygodnia

- Dla PO nie ma żadnej
granicy, najważniejsze jest
odsunięcie PiS od władzy(...)
R. Trzaskowski podczas
kampanii mówił wprost, że
dopóki PO nie wygra, będą
robić wszystko, aby mrozić
pieniądze z UE - **Anna
ZALEWSKA, europosełanka
PiS w rozmowie z red. Olgą
Zielińską.**

- KE nie ma żadnego prawa,
by arbitralnie dysponować
pieniędzmi czy kredytem. To
są wszystkie działania skrajnie
pozaprawne - **Ryszard
LEGUTKO, europoseł PiS,
w rozmowie z red. Olgą
Zielińską.**

„Gość dnia” - **RADIO
GDAŃSK**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Pensje u Dulkwicz – 21 000 zł dla dyrektora

Od 26 kwietnia b. roku dyrektorzy gdańskich instytucji gminnych mogą otrzymywać 21 000 zł miesięcznego wynagrodzenia. Zarządzenie 762/22 wydała A. Dulkwicz, prezydent Gdańska.

To w ciągu pół roku druga podwyżka w Gdańsku – w październiku ub. roku, zarządzeniem 1555/21 prezydent podniosła wybranym podwładnym pułap płac z 18 do 19 tys. zł miesięcznie. To dobra wiadomość dla komendanta straży miejskiej Leszka Walczaka, dyrektora Biura Rozwoju Gdańska Edyty Damszel-Turek, dyrektora oliwskiego zoo Michała Targowskiego, czy dyrektora Gdańskiego Ośrodka Sportu Leszka Paszkowskiego.

W zarządzeniu, w którym przywołuje się miejski dekret prezydenta P. Adamowicza z lutego 2016 nie ma ani słowa o przyczynach kolejnej podwyżki płac samorządowych prominentów, nie są też wskazane przesłanki do podejmowania indywidualnych decyzji o zmianie uposażenia. W zarządzeniu 138/16 prezydent precyzował jedynie, że kwota łączna miesięcznego uposażenia dyrektorów obejmuje pensję zasadniczą, dodatek funkcyjny, dodatek za wysługę lat,

comiesięczne dodatki, w tym premie – nie wyszczególnia natomiast 13 pensji ani nagród rocznych. W 2016 roku prezydent wycenił prace dyrektorów sfery gminnej na 16 tys. zł miesięcznie, a zastępców na 12 tys. zł miesięcznie.

W beczelnie szczerej notatce Daniela Stenzla, wynajętego w urzędzie do tłumaczenia mieszczanom gdańskim różnych przypadków urzędowych, można przeczytać, że podwyżki to konsekwencja inflacji, która zjada zarobki liderów komunalnych instytucji. Trzeba się więc ratować. Skala i wielkość koła ratunkowego wciąż jest skrzętnie skrywana. Od lutego „Gazeta Gdańska” zadaje pytania o skalę podwyżek w urzędzie – wg niedementowanych informacji do 50 proc. podwyżki dla najbliższych współpracowników, resztówka dla zwykłych urzędników? - uzyskując jedynie ogólne informacje o regulacjach samorządowych płac.

Prezydent Andrzej Duda zarabia 25 tys. zł miesięcznie, premier Mateusz Morawiecki, marszałkowie Sejmu i Senatu – po 20 528 zł.

Pieniądze na wynagrodzenia urzędnicze pochodzą ze „składek” gdańszczan. Po tym jak wyszło prezydenckie zarządzenie w sprawie maksymalnego miesięcznego wynagrodzenia dyrektorów zapytaliśmy prezydenta Miasta Gdańska o jej motywy i o ocenę pracy urzędników. Czekamy na odpowiedź, czy jest to efekt pogoni za galopującą dwucyfrową inflacją czy też uznania dla urzędniczej pracy.

W Gdańsku w spółkach gminnych zarabia się bardzo godziwie. Maciej Lisicki, prezes spółki Gdańskie Autobusy i Tramwaje ma pensję zasadniczą po podwyżce 24 200 zł plus 30 proc. premii rocznej od rady nadzorczej.

Od pół wieku wiemy, że „nie ma darmowych obiadków”, a stwierdzenie to spularyzował guru liberalizmu gospodarczego i piewca wol-

nego rynku Milton Friedman (znany najpewniej gdańskim działaczom PO). Nie ma też darmowych przejazdów nawet dla uchodźców z Ukrainy – ktoś za nie przecież płaci. Zatem od 1 czerwca 2022 r. w Gdańsku obowiązywać będą nowe ceny biletów komunikacji miejskiej. Wyższe.

Przedstawione przez Piotra Borawskiego, zastępcę prezydenta ds. przedsiębiorczości i ochrony klimatu propozycje zmian taryfowych zatwierdziła Rada Miasta Gdańska. Przy podwyżkach cen paliw, inflacji i wzroście cen energii elektrycznej oraz podniesieniu wynagrodzeń zarządzającym, przy skromnych dochodach z GPEC i SNG, podniesienie cen biletów jest nieuniknione. Średnio zapłacimy miesięcznie (zależnie od częstotliwości korzystania) więcej o 10-15 zł.

Uzbiera się na milion złotych dla zarządu i 200 tys. dla rady nadzorczej.

(gst,rm)

Personalalia



✓ **Agnieszka Owczarczak**, przewodnicząca Rady Miasta Gdańska i uczestniczka kapituły honorowych wyróżnień św. Wojciecha i Mściwoja II, ogłosiła nazwiska tegorocznych laureatów nagród rady przyznawanych za pracę na rzecz Gdańska. W Ratuszu Głównomiejskim nagrody św. Wojciecha odebrali: **Prof.dr hab. Krystyna Bieńkowska-Szewczyk**, wirusolog z UG/GUMed-u, **Magdalena Renk-Grabowska**, dyrektor „Żaka” oraz stowarzyszenie „Arbuz”, założone przez **Honoratę Martin**, **Emilię Orzechowską** i **Aurorę Lubos**. Natomiast medale Mściwoja II otrzymali: **dr Anna Strzałkowska**, socjolog, coach, **Andrzej Szydłowski** (na zdj.), legenda gdańskiego rzemiosła piekarniczego, b. radny 2 kadencji, **prof. Janusz Czerwiński**, b. rektor AWFIS, trener piłki ręcznej zdobywca medalu olimpijskiego w Montrealu, ambasador w Atenach, **inż. Aleksander Ślusarz**, architekt, który uratował wartownię nr 1 na Westerplatte. Obradami kapituły kierował **prof. Edmund Wittbrodt**, a wśród jej członków m.in. **Jan Zarębski**, red. **Barbara Szczepuła-Ponikowska**, **Dorota Kolak**, **Bogusław Kaczmarek**, **prof. Cezary Obracht-Pronduziński**. Zgodnie z gdańską tradycją, w składzie kapituły władze Gdańska nie widzą nikogo spoza własnej okolicy społeczno-politycznej, co czyni zadość gdańskiemu rozumieniu demokracji.

✓ Dwie nagrody finansowe dla gdańskich żurnalistów przyznane przez prezydenta **A. Dulkwicz**. Pięć tysięcy złotych rozdzielono między portfelami **Konarda Mielnika**, dziennikarza Radia Gdańska, krytyka muzycznego, publicysty i organizatora wydarzeń artystycznych oraz **Antoniego Filipkowskiego**, dziennikarza, wydawcy cierpliwie dokumentującego pomorskie zakamarki. Wartość nagrody nie powala, więcej kosztuje jedna delegacja zastępców prezydenta Gdańska...

Antykwariat Rejs poleca

Cykl książek dla dzieci "Martynka" Gilberta Delahaye oraz Marcela Marliera to seria polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Aby zachęcić dzieci do czytania, sprawić aby rozwijały swoją wyobraźnię i kreatywność należy podsuwać im ciekawą lekturę. Takie są właśnie książki z serii "Martynka". Ich autorem jest belgijski pisarz Gilbert Delahaye. Pierwsza książka z przygodami Martynki pięknie ilustrowana przez Marcela Marliera ukazała się w 1953 roku. Kolejne dwie w 1954 roku, a w następnych latach, aż do swojej śmierci w 1997 roku autor każdego roku pisał kolejną przygodę swojej malej bohaterki.

Dzięki książkom z tej serii dzieci poznają świat, rozwijają umiejętność kreatywnego myślenia, empatię. Perypetie Martynki inspirowały i edukują, sprawiają, że dzieciom łatwiej odnaleźć się w realiach życia. Uczą jak żyć szczęśliwie, jak pokonywać przeszkody, wychodzić cało z opresji, jak nie poddawać się smutkom. Zараżają optymizmem i humorem. Martynka sprawia, że dzieci uczą się co jest w życiu najważniejsze, jakie postawy należy przyjmować.

Książki o przygodach Martynki mają jeszcze jedną dodatkową zaletę. Ich polski tekst napisała Wanda Chotomska, a nie łatwo we współczesnej literaturze dziecięcej o lepsze pióro.

Zapewniam, że czas spędzony z własnym dzieckiem i Martynką to czas rodzicielsko doskonale wykorzystany.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz





II FORUM MORSKIE RADIA GDAŃSK

9-10.06.2022

godz.

10:00 - 14:00

9.06 godz. 19:00 uroczysta gala

Wręczenie nagród Statek Roku i Żagiel Radia Gdańsk

Słuchaj w Radiu Gdańsk
lub oglądaj na:
www.radiogdansk.pl

 [RadioGdanskOfficial](https://www.youtube.com/RadioGdanskOfficial)



Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego



MINISTERSTWO
AKTYWÓW
PAŃSTWOWYCH

ORGANIZATOR



PARTNER GENERALNY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



PATRONAT MERYTORYCZNY



PATRONAT MEDIALNY



Droga do przełomu

Niezależnie od głoszonych dzisiaj poglądów na gospodarkę, na politykę zagraniczną i na tą wewnętrzną, czy na wymiar sprawiedliwości jest data, której ocena na trwałe wyryła się w linię politycznego podziału. To ocena wydarzeń z 1989 roku - Okrągłego Stołu i wyborów z 4 czerwca. I to nie ocena i postawa z samego 1989 roku, ale cezura oceniana lata później, po dziś dzień. Bronisław Komorowski w 1989 ro. był krytykiem Okrągłego Stołu podobnie, jak Kornel Morawiecki, ojciec Mateusza i Andrzej Gwiazda. Dyskurs polityczny trwa 33 lata. Zajrzyjmy za kulisy gry.

Rockefeller i Jaruzelski

Jest legenda o opozycji, o jej niezłomnej walce o wolność i prawa człowieka i są kulisy politycznej gry, czyli porozumienie Reagan-Gorbaczow co do zjednoczenia Niemiec (NRD i RFN), datowane na 1986 rok, które przyniosło finał w październiku 1990 r. oraz spotkanie dyktatora – gen. Wojciecha Jaruzelskiego i z jednym z dwóch najbardziej wpływowych magnatów finansowych świata Davidem Rockefellerem. Ten drugi czasu nie zwykł marnować. Czy ustalono wtedy nowy kierunek ekspansji amerykańskiego kapitału i podział wpływów i zysków po upadku żelaznej kurtyny?

25 września 1985 r. przed południem policja NYDP zablokowała przejazd samochodów na 52 Ulicy na Manhattanie na czas przejazdu polskiej delegacji rządowej. Najważniejszym pasażerem był generał, którego Ronald Reagan określała jako jednego z największych wrogów demokracji, porównywalnego do ajatollaha Chomeiniego i pułkownika Muammara Kaddafiego.

Wojciech Jaruzelski, premier i I sekretarz KC PZPR, formalnie przybył do Nowego Jorku by wygłosić przemówienie na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Jednak 25 września pojechał nie do siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale do Rockefeller Center. Wyszedł po niego osobiście 70-letni wówczas David Rockefeller. Spotkali się ludzie reprezentujący różne światopoglądy, ideały i ustroje polityczne.

Nie istnieje oficjalny udokumentowany zapis rozmowy, ale można przypuszczać, że CIA nie zrezygnowała z podsłuchania co ma do powiedzenia człowiek będący jednym z głównych dowódców wojsk Układu Warszawskiego. Najpierw był wstęp – w cztery osoby. Świadczyli byli Patricia Smalley, szefowa sekretariatu Davida Rockefellera oraz tłumacz w randze wicedyrektora MSZ Jerzy Sokalski. Nawet Zbigniew Brzeziński i polski „łącznik” Jan Kinast, postać arcyciekawa, nie dostąpili zaszczytu.

Rozmowa przy stole trwała aż 105 minut. Rockefeller zdecydował się nawet na

oprowadzenie gościa po prywatnej galerii malarstwa. W relacji sprzed i po spotkaniu Brzeziński zanotował: „Generał osobiście robi bardzo dobre wrażenie. Ze wszystkich komunistycznych przywódców, z którymi rozmawiałem, reprezentuje on najwyższy poziom osobistej inteligencji, zdolność do precyzyjnego wyrażania się, unikania wyrażenia bombastycznych i nieracjonalnych w tonie, jeżeli nie w treści. Raz lub dwa podczas naszej dyskusji użył demagogicznych argumentów, jednak w większości jego wywód był chłodny, oparty na faktach, zawierający z jednej strony pewną dozę twardości, a drugiej wyraźną obawę o wpływ, jaki może na Polskę wyrzucić obecny stan stosunków amerykańsko-polskich”.

Rozmowa przy stole zaczęła się od tematu budowy fundacji rolnej pod kościelną pieczę. To było echo inicjatywy konferencji biskupów Polski i RFN: utworzenia fundacji rolnej, której statutowym zadaniem miało być pozyskiwanie funduszy na zakup maszyn dla gospodarstw rolnych. Fundacja była pretekstem do dyskusowania o gospodarce w niedoległej przyszłości. Generał poskarżył się nawet na straty jakie stronom przynoszą amerykańskie sankcje. Rodzina Rockefellerów dobrze zna wartość dolara. Fundacja Rockefellera i fundusze Rockefeller Brothers Fund, przewyższają wartość niejednego budżetu państwa wielkości Polski. Wpływy na administrację USA i kierunki polityki są też niebanalne. Zaczęła się droga ku zmianom.

Lato 1988 roku

Mało kto zwrócił uwagę na stopniowe (od 1987 r.) wycofywanie się Moskwy z NRD, a zgoda ZSRS (Gorbaczowa) i USA (Regana) z 1986 r. na zjednoczenie Niemiec, sfinalizowana 3 października 1990 r., była tajemnicą.

Jaruzelski i jego analitycy musieli jednak spodziewać się zachwiania się systemu. Mili sieć agentów, nie tylko w USA, ale i w Watykanie. Wtajemniczona partyjna nomenklatura i jej dysponenci, czyli „wojskówka” postawiły na kapitał.

Potrzebna była propagandowa osłona i „przykrywką”, czyli „krysa”. Po wcześniej-

szych strajkach wiosennych, które władzom PRL udało się łatwo spacyfikować i zastraszyć strajkujące załogi, strajki sierpniowe z 1988 r., choć nie były masowe, były lepiej przygotowane i objęły więcej zakładów. Zmienił się polityczny klimat. Zmieniły się zasady gry i cel.

15 sierpnia 1988 r., niespełna dwa lata po spotkaniu Reagana i Gorbaczowa, rozpoczął się strajk w KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu Zdroju, w tej, która opierała się stanowi wojennemu do 27 grudnia 1981. Wnet do strajku przystąpiły załogi kopalń „Andaluzja”, „Borynia”, „Brzeszcze”, „Jastrzębie”, „Jaworzno”, „Krupiński”, „Morcinek”, „Moszczenica”, „1 Maja”, „XXX-lecia PRL” i „ZMP”. Władza nie zdecydowała się na rozwiązanie siłowe (oprócz prowokacji w Hucie Stalowa Wola, wejścia ZOMO do ZKM w Szczecinie, otoczenia kopalni). Opozycja była słaba, społeczeństwo zmęczone. Strajki były jednak wygodnym pretekstem do uzasadnienia rychłej transformacji i tzw. prywatyzacji, w której pierwsze skrzypce grała nomenklatura partyjna młodszego pokolenia i „wojskówka”, podkomendni gen. Kiszczaka. „Kapitał” Marksa został zastąpiony kapitałem.

Postępujący rozkład aparatu władzy, ferment w PZPR, kryzys w ZSRR, wywołany zbrojnym uwikłaniem się w Afganistanie od grudnia 1978 r. (USA tkwiły tam dwa razy dłużej niż sowieci i wycofały się w poniżającym stylu, bez śladu sukcesu) zwiastowały przełom.

Ale uwaga - podstawą sowieckiej dominacji była niepożądana obecność robotniczo-rolniczej Armii Czerwonej na terytorium państw satelickich wobec Kremla. Północna Grupa Wojsk w Polsce początkowo liczyła ok. 400 tysięcy żołnierzy, zgrupowanych w czterech dywizjach pancernych, 30 dywizjach piechoty, 12 dywizjach lotniczych, korpusie kawalerii, 10 dywizjach artylerii.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych stacjonowało w Polsce 70 tys. żołnierzy Wielkiego Brata. Wojska sowieckie były rozlokowane w 77 garnizonach. Dowództwo znajdowało się w Legnicy, gdzie wojska sowieckie zaj-

mowały wydzieloną „zonę”. Podobnie było w Świdnicy. 1 stycznia 1989 r. w 552 związkach taktycznych służyło w Polsce blisko 60 tys. żołnierzy ZSRS. Sowieci mieli w Polsce dwadzieścia wyrzutni operacyjno-taktycznych i według danych oficjalnych 673 czołgi oraz 1028 transportów opancerzonych oraz 225 samolotów – również do przenoszenia broni jądrowej.

Na początku 1991 roku stan Północnej Grupy Wojsk wynosił 53 tys. żołnierzy, 7 tys. pracowników cywilnych. 8 kwietnia 1991 r. z Bornego-Sulinowa wyjechało 12 wyrzutni operacyjno-taktycznych z Brygady Rakiet Operacyjno-Taktycznych. Wycofywanie wojsk sowieckich z Polski zakończyło się 17 września 1993 r., w 54 rocznicę agresji sowieckiej.

Jeśli ktoś twierdzi, że siły te rozmontowała jakaś „opozycja” jest w błędzie.

Fala

Od 17 sierpnia 1988 r., nieoczekiwanie dla SB i „opozycji” liczącej wówczas kilkuset aktywnych działaczy, do strajku przystąpiły zakłady z Pomorza Zachodniego, w tym Port Szczeciński, w którym powstał MKS. 19 sierpnia zarządono mobilizację Rezerwowych Oddziałów MO (ROMO), by na prowincji rozsiał wieść, że to preludium do wprowadzenia stanu wyjątkowego. Włączyła się WSW.

22 sierpnia 1988 r. wybuchł strajk w Hucie Stalowa Wola o znaczeniu militarnym. Tego samego dnia strajki, już pod znakiem „Solidarności”, wybuchły w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, w militarnej Północnej i w Porcie Gdańskim oraz w Gdańskiej Stoczni Remontowej, w Stoczni Wisła i w Stoczni Radunia. Na czele MKS, dziś nieco zapomniany Jacek Merkel. Koncertował w stoczniowych halach Piotr Szczepanik.

Stół czy pałka?

20 sierpnia 1988 r. spotkał się sekretarz KC PZPR Józef Czyrek i prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w stolicy prof. Andrzej Stelmachowski, mający upoważnienia Episkopatu Polski. Rozmawiali o nawiązaniu dialogu z częścią opozycji. 25 sierpnia 1988 r.

kapral Lech Wałęsa skierował do władz PRL propozycję zagadnień, które miałyby być omawiane oficjalnie, w tym legalizacji „Solidarności”.

Szef MSW gen. Kiszczak z „wojskówki” przedstawił propozycję „odbycia w możliwie najszybszym czasie spotkania z przedstawicielami różnorodnych środowisk społecznych i pracowniczych, które mogłoby przybrać formę okrągłego stołu”.

Wola generała i prowokacja

Do poufnego spotkania Kiszczaka z Wałęsą doszło 31 sierpnia 1988 r. Uczestniczyli w nim ks. bp. Jerzy Dąbrowski, ks. Alojzy Orszulik i sekretarz KC PZPR Stanisław Ciosek, a było to grono szczególnego wzajemnego zaufania - dwaj ludzie reżimu i ich agencji.

Służby nie mogą obyć się bez prowokacji. 31 sierpnia 1988 r. w zakładzie specjalnego znaczenia i ochrony, w Hucie Stalowa Wola wybuchł jeden z największych strajków tamtego lata. Wybuchł mimo ustaleń z klerem. Komuś bardzo na strajku zależało. Huta była zakładem zmlitaryzowanym. Produkowała i produkuje uzbrojenie. Na terenie zakładu znajdował się w służbie m.in. porucznik MO Mieczysław Turbakiewicz z wydziału dochodzeniowo-sledczego PG, który (jak dziś ABW i SKW), ochraniał nerwalne sektory gospodarki. Jego służba operacyjna nie miała związku z inwigilacją opozycji. Wykonywał milicyjną robotę po cywilnemu, ale został rozpoznany. Broni służbowej nie użył. Ludzie ze służby porządkowej strajku prowadzili go przez kilkasmetrów, do bramy nr 3. Nagle padł strzał. Milicjant, postrzelony w głowę z własnej broni (niewykluczone, że z „przyłożenia”), zmarł.

Czy była to spacyfikowana próba odwrócenia biegu zdarzeń? Samobójstwo? Akt zemsty? Prowokacja w zakładzie pracy, który ze względu na produkcję zbrojeniową był pod osłoną V Departamentu MSW (ochrona przemysłu)? Sprawa śmierci funkcjonariusza pozostaje niewyjaśniona. Minister spraw wewnętrznych i członek Biura Politycznego KC PZPR Czesław Kiszczak wiedział, ale nie poszedł na konfrontację. Tego dnia wybrał się na spotkanie, które zadecydowało o losie 36 milionów Polaków i kształcie gospodarczym nowej Polski.

Wilczek kapitalizmu

Pod koniec 1988 r. rząd M.F. Rakowskiego i partyjniacy z Biura Politycznego KC PZPR podjęli decyzję o wprowadzeniu transformacji ustrojowej. Pakiet ustaw wprowadził zmiany central-

nego kierowania gospodarką, opodatkowania, finansów przedsiębiorstw państwowych, bankowości i systemu dewizowego. Ustawa o działalności gospodarczej, z 23 grudnia 1988 r., zrównała prawa podmiotów państwowych, spółdzielczych i prywatnych w dostępie do kredytów oraz reglamentowanych dóbr (tzw. ustawa ministra Mieczysława Wilczka).

W 1989 roku elity Okrągłego Stołu zdecydowały się na liberalną drogę budowy gospodarki, na terapię ekonomicznym szokiem, likwidację państwowych przedsiębiorstw i drenaż oszczędności walutowych obywateli, utrzymaniem sztywnego kursu dolara amerykańskiego.

Wybory parlamentarne w Polsce z 4 i 18 czerwca 1989 r. odbyły się na zasadach uzgodnionych między częścią opozycji, wspieranej przez powracającą do legalnej działalności NSZZ „Solidarność” a tzw. stroną rządową w trakcie rozmów Okrągłego Stołu. Było to swoiste referendum „tak” czy „nie” dla PRL.

Wybierano 460 posłów, z których 35 procent mogła wystawić także opozycja w wolnej elekcji (o te miejsca mogli też zaważać kandydaci opcji rządzącej) oraz 100 senatorów w formule wolnych wyborów. Były to jeszcze Sejm i Senat PRL. Wyborcy odrzucili listę krajową z dygnitarzami PRL. Strona solidarnościowa nie sprzeciwiła się zmianie ordynacji wyborczej by przenieść nieobsadzone 33 mandaty na okręgi wyborcze.

Wojciech Jaruzelski, ówczesny I sekretarz KC PZPR i przewodniczący Rady Państwa był przewidziany do objęcia urzędu prezydenta. 19 lipca 1989 r. przewagą jednego głosu w Zgromadzeniu Narodowym wybrany został prezydentem PRL. Kilku posłów OKP nie uczestniczyło w wyborach, a jeden senator głosował za wyborem generała, gwarantującego przemiany ustrojowe i lojalność wojska. Reszty siłowe pozostawały w rękach wojskowych i milicjantów Floriana Siwickiego (MON) i Czesława Kiszczaka (MSW).

Na wicepremiera i ministra finansów, odpowiedzialnego za kształt transformacji, wyznaczono dr. ekonomii Leszka Balcerowicza, byłego członka PZPR i byłego pracownika Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR, który nie miał doświadczenia w kierowaniu zespołami ludzi w strukturach administracyjnych ani liczącego się dorobku naukowego. Pierwszy bezpartyjny premier, w czasie przekształceń gospodarczych Tadeusz Mazowiecki, nie miał wyższego wykształcenia, wiedzy ekonomicznej i praktyki pracy.

Artur S. Górski

SPRAWDŹ ile **OWOCÓW** zmieściliśmy w JEDNEJ BUTELCE



- Bez dodatku cukru
- 260 g owoców i warzyw w jednej butelce!
- Bez dodatku wody, tylko sok i przecier



Dostępne w dobrych sklepach i na www.polskie-smaki.pl

**PRODUKT
POLSKI**

Są powody do jedzenia!



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej



Umiera „perłka Oliwy”

Co się dzieje z Parkiem w Oliwie? Od pewnego czasu ogród należy do miasta i jest ogólnodostępny. Gdański Zarząd Dróg i Zieleni opiekujący się miejscem powinien w należyтым porządku utrzymywać teren, pielęgnować rośliny i drzewa. Ilekroć odwiedzam park w tygodniu widzę ekipy sprzątające i wykonujące drobne prace ogrodowe, jednak one nie mają nic wspólnego z pielęgnacją i dobrym utrzymaniem ogrodu. Zadbaniem o jego ogólną kondycję. Można odczuć brak ręki prawdziwego gospodarza, choć na pierwszy rzut oka „wszystko gra”.

Wytrawni znawcy parków, w wypadku ogrodowej sztuki artystycznej w Oliwie widzą daleko idące zaniedbania, przede wszystkim w odpowiednim utrzymaniu drzewostanu i zadbaniu o stawy. Nie wystarczy patrzeć jak rosną drzewa, szczególnie te, które są tu już od prawie trzystu lat. Nie wystarczy utrzymywać życiodajny Potok Oliwski i pozwalać mu swobodnie płynąć, czy zachowywać stawy dla często przylatującego tu wodnego ptactwa. Trudno wypominać o przeciągającej się miesiącami budowie nowej palmiarni, czy bolesnej konsekwencji tego opóźnienia, utraty 180 letniej palmy daktylowej, zmarznięciu agaw, czy niedopilnowaniu parterów bukszpanowych i zapobieżeniu ataku ćmy niszczącej rośliny. Wszystkie te przeoczenia były do opanowania, jednak pod jednym warunkiem, odpowiedniej fachowej opieki ludzi znających się na tym, ale taką ekipę trzeba mieć. Niestety już w latach 60. odeszli prawdziwi znawcy, wykształceni przed wojną, autorytety sztuki ogrodowej opiekujący się Parkiem Oliwskim profesorowie Tadeusz Sulma i Leon Mroczkiewicz. To właśnie wtedy rozpoczęła się powolna degradacja ogrodu.

Powoli na naszych oczach praca światowej klasy polskich i niemieckich fachowców coraz szybciej ulega degradacji i niszczeniu. W końcu pierwszym, który nie wytrzymał widząc co się dzieje okazał się europejskiej klasy architekt sztuki ogrodowej, znany w Gdańsku prof. Witold Paweł Burkiewicz. Académico (profesor) Królewskiej Katalońskiej Akademii Sztuk Pięknych w Barcelonie, przez długi okres związany z Wyższą Szkołą Architektury w Barcelonie oraz Wyższą Szkołą Architektury w Madrycie a także przed laty, członek Rady Programowej Wielkiej Alei Lipowej w Gdańsku i członek Rady Programowej Parku Oliwskiego. Profesor w otwartym liście dał wyraz

głębokiemu zaniepokojeniu pogłębiającą się degradacją ogrodu, która postępuje coraz szybciej. Oto fragmenty tego listu:

„...jesteśmy świadkami niszczenia najbardziej lubianej i najatrakcyjniejszej części Ogrodu Oliwskiego pamiętającej jeszcze czasy opata Jacka Rybińskiego. Praktycznie całkowicie zniszczeniu uległy bukszpanowe rabaty głównego salonu ogrodowego pałacu. W swojej praktyce zawodowej nie znam drugiego przypadku tak wielkich zniszczeń, których bezpośrednią przyczyną jest ćma bukszpanowa, ale tak naprawdę ową przyczyną jest nieodpowiedzialność oraz brak kompetencji osoby i osób odpowiedzialnych za stan Ogrodu Oliwskiego z ramienia zarządcy. Z całym zdecydowaniem twierdzę, że tych strat można było uniknąć, a są to straty wieloletnie... Partery bukszpanowe nie nadają się już do renowacji i trzeba je założyć na nowo. Sprawy, o których piszę, to zaledwie wierzchołek „góry lodowej” będący konsekwencją złego zarządzania Ogrodem Oliwskim oraz wspomnianego braku kompetencji niektórych urzędników... Ogród Oliwski nieustannie ulega degradacji. Jest to konsekwencja braku wiedzy, kompetencji oraz odpowiedzialności, a nie braku środków na jego utrzymanie.

W bardzo złym stanie jest



Prof. Witold Paweł Burkiewicz

drzewostan parkowy. Niewiele pozostało ze sławnej ongiś kolekcji dendrologicznej. W Ogrodzie Oliwskim nie jest prowadzona właściwa dla jego rangi i charakteru gospodarka drzewostanem. Tak naprawdę to nie jest prowadzona żadna gospodarka drzewostanem, ponieważ jedyne prace, jakie są wykonywane, to sporadyczne usuwanie posuszu, nieregularne cięcie szpalerów oraz usuwanie wiatrolomów... Oczekuję w imieniu wielu osób, środowisk oraz instytucji, mieszkańców Oliwy i pozostałych mieszkańców naszego miasta zaniepokojonych postępującym stanem degradacji gdańskiej zieleni historycznej, w tym szczególnie Ogrodu Oliwskiego, radykalnej zmiany tej sytuacji!... staram się swoją służbą dla Gdańska dbać od kilku lat - od czasu, kiedy powróciłem z Barcelony, aby przyczynić się do budowania wielkości nasze-



Pozostałości alpinarium

go miasta, realizując unikatowe w skali europejskiej projekty krajobrazowe... Jako twórca, barcelończyk i gdańszczanin, człowiek Wartości, jestem niezmiennie do dyspozycji władz Gdańska we wszelkich sprawach dotyczących naszej zieleni historycznej i krajobrazowej w tym szczególnie dziedzictwa Ogrodu Oliwskiego.”

Profesor Witold Paweł Burkiewicz jest niekwestionowanym, autorytetem, specjalistą rewaloryzacji ogrodów historyczno-artystycznych. Jest znawcą projektów architektonicznych Antonio Gaudiego, przede wszystkim jego

związków z przyrodą. Doświadczenie profesora w pracy nad ogrodami hiszpańsko-arabskimi i ogrodami Gaudiego stawia go wśród wybitnych znawców sztuki tworzenia krajobrazu ogrodów. W naszej rozmowie profesor przypomina już nieistniejące w Parku Oliwskim – Alpinarium, które pamiętam jeszcze jako mały chłopiec. Okazuje się, że było to jego ostatnie chwile. Starania profesora odtworzenia układu dawnego alpinarium znanego w całej Europie wydaje się znakomitą powtórką do dawnej świetności parku. Alpinarium na początku XX wieku zakładał wrocławski botanik Erich Wocke. Na małej przestrzeni zgromadził 570 gatunków roślin wysokogórskich. Wocke uznany został za jednego z najlepszych specjalistów od roślinności alpejskiej. Wśród znawców tematu wielkie wrażenie robiły kwitnące na trawnikach oliwskiego ogrodu alpejskie cyklameny. W 1911 roku grupa stu europejskich dendrologów oprowadzana przez Wocke’ego podziwiała ich urok.

Powszechnie znane były walory aklimatyzacyjne parku. Po II wojnie światowej park wpisany został do rejestru zabytków

i powstała Stacja Aklimatyzacji Roślin, a w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku urządzono ogród botaniczny rozbudowując też kolekcję palmiarni oraz alpinarium. Jeszcze przynajmniej do połowy lat 60. XX wieku park był w doskonałej kondycji, a wszelkie prace dokonywane i kontrolowane były przez wytrawnych polskich botaników.

Warte podkreślenia są również dokonania niemieckich specjalistów na przykład w roku 1831 kiedy zmarł znany oliwski ogrodnik Johann Georg Saltzmann, jego miejsce zajął Gustav Schöndorff. Opiekował się ogrodem przez 45 lat, wiedząc o wyjątkowych walorach aklimatyzacyjnych, sprowadzał do Oliwy egzotyczne rośliny i drzewa, gatunki południowo europejskie, amerykańskie i azjatyckie: magnolie, rododendrony, cyprysy kalifornijski, tulipanowce, sosny czarne, kasztany jadalne, dęby północnoamerykańskie, milorzęby.

Tajemnicą oliwskiego ogrodu jest łagodny klimat, który tworzy się wzdłuż Potoku Oliwskiego, dlatego tak cenny drzewostan pochodzący z różnych stron świata znalazł tu dogodne warunki bytowania, zupełnie niespotykane gdzie indziej. Ogród od lat nie poddawany właściwym przeglądom i restauracji jest w coraz gorszym stanie. Fakt ten raz za razem zostaje zauważany przez przeciętnych spacerowiczów i turystów odwiedzających miejsce, a także przyjeżdżających tu znawców ogrodów z całego świata. Drzewa powoli umierają, ale niektóre uformowane w szpalerach i bindażach zachowują jeszcze resztki dawnej świetności. Park Oliwski wcale nie musi umierać, wystarczy tylko fachowo i profesjonalnie o niego zadbać. Jedno jest pewne, list profesora Witolda Burkiewicza w końcu zwrócił uwagę na problem, którego nie można już odkładać na później. Tak więc obudzmy się, bo to także sprawa nas wszystkich.

Stanisław Seyfried



navigator

SPRAWDŹ

**NOWĄ OFERTE
NAGRÓD**



lotosnavigator.pl

 **LOTOS**

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIEZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOBILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

Ultimatum Niemiec do Stolicy Apostolskiej Rzesza grozi Watykanowi wojną

Berlin, 1. 6. (PAT). Ambasador niemiecki przy Stolicy Apostolskiej złożył kardynałowi Pacelli nową notę w imieniu rządu Rzeszy, która wyraża zdziwienie i ubolewanie, iż Watykan nie udzielił zadawalniającej odpowiedzi na poprzednią demarche niemiecką, dotyczącą oświadczeń, złożonych publicznie przez arcybiskupa w Chic-

go kardynała Mundeleina. Rząd Rzeszy uważa, iż podstawy normalnych stosunków między Watykanem a Rzeszą winny być uznane za nieistniejące dopóki Stolica Apostolska nie zmieni swego stanowiska. Nota kończy się oświadczeniem, że odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji spadać będzie automatycznie na Stolicę Apostolską.

Londyn, 1. 6. (PAT). Agencja Reutersa dowiaduje się z niemieckich kół politycznych, że nota rządu Rzeszy do Watykanu winna być interpretowana jako ultimatum, pozwalające przewidywać zerwanie stosunków dyplomatycznych, o ile Stolica Apostolska nie udzieli kardynałowi Mundeleinowi nagany.

Konferencja na Zamku

Warszawa, 1. 6. (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął w dn. dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego - Rydza preza Rady Ministrów gen. Ślawoj - Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

P. Premier dokona otwarcia wystawy we wzorowej wsi polskiej

Warszawa, 1. 6. (PAT). Dnia 8 bm. nastąpi uroczyste otwarcie wystawy „Praca i kultura wsi” w Liskowie woj. łódzkiego. Wystawa będzie pokazem dorobku społecznego, gospodarczego i kulturalno - oświatowego polskiej wsi.

Uroczystego otwarcia wystawy w dniu 8 bm. dokona w imieniu Pana Prezydenta R. P. prezes Rady Ministrów i minister spr. wewn. gen. Ślawoj - Składkowski. W programie otwarcia przewidziane jest nabożeństwo w miejscowym kościele, przemówienie ks. prałata W. Bliźnińskiego, twórcy wsi wzorowej w Liskowie oraz przemówienie p. prezesa Rady Ministrów.

Trzeci milion kredytu dyskontowego z P. K. O. dla kupiectwa chrześcijańskiego

Warszawa 1. 6. (PAT). Jak się dowiadujemy PKO przyznała dla drobnego kupiectwa chrześcijańskiego trzeci milion złotych kredytu dyskontowego.

Kredyt ten zostanie rozproszony — podobnie jak i poprzednie dwa miliony — za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych, który w wyniku interwencji PKO obniżył odsetki, jakie będą pobierane od tych kredytów.

Jutro ślub księcia Windsoru z panią Simpson

Tours, 1. 6. (PAT). Ślub księcia Windsoru wyznaczony został ostatecznie na godz. 11.30 w nadchodzący czwartek. Do obserwowania ceremonii zaślubin dopuszczony będzie cały personel zamku. Do zamku przybył już szofer, pozostający w służbie księcia od 18-tu lat, przywożąc ze sobą wnuczkę i wnuka, który jest synem chrzestnym księcia Windsoru. Szofer ten prowadzić będzie samochód, którym nowożeńcy udadzą się w podróż poślubną.

Stambuł, 1. 6. (PAT). Według prywatnych informacji niektórych dzienników, księżę Windsoru z małżonką przybyć mają do Stambułu pod koniec czerwca, po czym udadzą się na wyspy Książęce, gdzie spędzą lato.

Fantastyczne rekordy światowe Walasiewiczówny

NOWY JORK, 1. 6. (PAT). W poniedziałek, na zawodach lekkoatletycznych w Clefeland znakomita lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowe dwa rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a mianowicie: w biegu na 60 jardów — 6,5 sek., w biegu na 70 jardów — 7,8 sek.

Wyniki te świadczą, że sezon bieżący Walasiewiczówna rozpoczyna w nadzwyczajnej formie. Nowe rekordy świata przywracają Polsce tytuł najszybszej kobiety świata.

Almeria w gruzach Anglia potępia samowolny krok odwetowy Niemiec

Almeria, 1. 6. (PAT). Dziś rano odbył się pogrzeb części ofiar wczorajszego bombardowania. Dzienniki w Almerii nie ukazały się z powodu braku prądu elektrycznego. Wśród budynków najbardziej uszkodzonych znajduje się katedra, kościół św. Sebastiana, klinika pogotowia ratunkowego, konsulat meksykański, gmach hiszpańskiego Banku Kredytowego, szkoła sztuki stosowanej i rzemiosł, oraz wielki hotel Simona, znajdujący się w samym centrum miasta. Już od dzisiejszego ranka Almeria zdawała się powracać do życia. Większość mieszkańców, która ukryła się w góry, powraca na miejsce, gdzie były ich siedziby i poszukuje osób zaginionych w czasie paniki. Ruch kołowy jest całkowicie sparaliżowany, gdyż ulice zasypane są gruzami. Uszkodzone ruiny wodociągowe zostały prowizorycznie naprawione i woda, która zalała niżej położone ulice, powoli ustępuje. Na wszystkich ulicach leżą masy zerwanych przewodów telegraficznych i telefonicznych. Przewody te poobcinano i sprzątnięto, po czym przystąpiono do nawiązania prowizorycznej łączności. Miasto, choć nie powróciło jeszcze do normalnego trybu życia, otrząsa się powoli z paniki.

Paryż, 1. 6. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Almeria: Okręty niemieckie bombardowały miasto przez półtorej godziny, odając około 300 strzałów z dział 285 i 305 mm. Siedziba konsulatu meksykańskiego została całkowicie zniszczona. Konsul w tym czasie był nieobecny. Noc ostatnią miasto spędziło w ciemnościach. Gazownia i elektrownia, jak również wodociągi i telefony były unieruchomione.

Dokładne obliczenie ofiar bombardowania nie będzie mogło być przeprowadzone, zanim nie zostaną ukończone prace przy rozkopywaniu zburzonych domów. Sądzą powszechnie, iż pod gruzami znajduje się wielu zabitych i rannych. Bombardowanie miasta zastało większość mieszkańców jesz-

cze we śnie. Londyn, 1. 6. (PAT). Charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Walencji otrzymał polecenie zaprotestowania przeciwko zrzuceniu w dniu 26 maja bomby z samolotu w pobliżu brytyjskiego okrętu wojennego „Hardy” stojącego na kotwicy w pobliżu portu Palma na Majorce.

Prowadzone wczoraj rozmowy dyplomatyczne uwydatniły konieczność ścisłego zakreślenia ram całej sprawy dla uniknięcia pogorszenia i tak już naprężonej sytuacji.

Rząd W. Brytanii pozostaje w ścisłym kontakcie z innymi rządami reprezentowanymi w Komitecie nieinterwencji.

Niezwoleczne odwołanie się rządu niemieckiego do represji po zbombardowaniu pancernika „Deutschland”, nie znajduje na ogół aprobaty w szerszych kręgach brytyjskich. Zarządzenie takie, mające charakter doraźny, bez odwołania się do procedury dyplomatycznej, jak to czyniły inne kraje przy podobnych incydentach, jest niemal powszechnie potępiane.

Sądny dzień w Barcelonie

Groźny nalot bomby — Spuszczenia w gmachu Konsulatu R. P.

Barcelona, 1. 6. (PAT). Dokonany dnia 29 maja atak lotniczy na Barcelonę był najgroźniejszy ze wszystkich, jakie do tej chwili Barcelona przeżywała. W ataku brało udział 7 aparatów bombowych. Ogółem padło około 50 pocisków, w czym większa ilość bomb zapalnych. W przeciągu kilku minut zostały zaatakowane wszystkie najważniejsze punkty miasta, okolice portu, dworca kolejowego, jako też dzielnice fabryczne. Zabitych było około 100 osób. Nie licząc kilkuset rannych.

Trzy duże bomby padły obok gmachu, w którym mieszczą się biura kon-

sulatu R. P. Wszystkie szyby gmachu zostały strzaskane, niektóre z okien wyskoczyły z zawiasów. Przypuszczalnie bomby te były przeznaczone dla gmachu centrali telefonicznej, krwawo zapisanej w dziejach obecnej rewolucji. Centrala ta znajduje się w najbliższym sąsiedztwie konsulatu.

Aviła, 1. 6. (PAT). Wysłannik agencji Havasa dowiaduje się, że w czasie ataków dokonywanych w niedzielę i poniedziałek na odcinku Guadalajara straty wojsk rządowych wyniosły przeszło 5 tysięcy ludzi.

Berlin zrzuca całą odpowiedzialność na Moskwę

za dalszy rozwój wydarzeń

Berlin 1. 6. (PAT). W ciągu ostatnich 24 godzin uległa atmosfera dużemu odprężeniu. Miarodajne czynniki niemieckie uważają od chwili wykonania akcji odwetowej w Almeria incydent w Ibiza za zamknięty, nie kryją wszakże obaw co do ewentualnych dalszych prowokacji ze strony Walencji.

Na Wilhelmstrasse oświadczają bez ogródek, iż tylko opanowanie i świadomość odpowiedzialności powstrzymały rząd Rzeszy od „jeszcze mocniejszych, a w pełni uzasadnionych kroków odwetowych”, dodając, iż „na władzach Walencji, a raczej

na Moskwie, spoczywa dziś pełna odpowiedzialność za dalszy rozwój wydarzeń”.

Niezależnie od własnej akcji odwetowej, w Berlinie uważają, że obowiązkiem komitetu nieinterwencji jest podjęcie dalszej akcji, i cała też uwaga Berlina zwrócona jest dziś na Londyn.

Jeszcze jedna ofiara bombardowania „Deutschland”

Gibraltar 1. 6. (PAT). Dziś zmarł w szpitalu Jeszcze jeden marynarz z załogi „Deutschland”. Liczba zabitych podniosła się do 25.

Nowa próba lotu dookoła świata

Miami, 1. 6. (PAT). Lotniczka Amelia Earhart rozpoczęła dziś o godz. 5.57 nową próbę lotu dookoła świata, udając się do San Juan.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Gdynia

AUTODOROŻKI:

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.
Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.
Nr. tel. 25-62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:
Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.

DYZUR APTEK:

Śródmieście:
Apteka Centralna, Plac Kaszubski.
Przedmieście:
Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Morska 155; Apteka Bałtycka, Słaska 42.
Orłowo Morskie: Apteka Nadmorska — ul. Orłowska.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Zygmunta Augusta 9, czynna codziennie od godz. 15—19.

KINA:

LIDO — Film obyczajowy z dziejów handlarzy żywym towarem pt. „Droga do Rio”.
Nadprogram: Rewelacja: Koronacja króla Jerzego w naturalnych kolorach.
MORSKIE OKO — „Ben Hur” z Ramonem Novaro.
BAJKA — „Mali bohaterowie” i „Dwie Joasie” z Jadwigą Smosarską.
POLONIA — Niebawale arcydzieło filmowe pt. „Ku wolności” — film mówiony po polsku. Epoka wielkich dni powstania listopadowego.

Pod adresem przedsiębiorców budowlanych i właśc. domów

Organizujący się w Gdyni cech kamieniarski zawiadamia, że do wykonywania prac kamieniarskich, obróbki kamienia sztucznego kamienia dławem kamieniarskim, szlifowanie stopni, odkuwanie, elewacji i młotkowanie, szarowanie i wszelkiego podrobienia sztucznego kamienia na budynkach i pomnikach, przy robotach fasadowych, upoważnione są następujące firmy, posiadające w tym celu uprawnienia (karty rzemieślnicze): **Brodnachowski Wiktor**, Gdynia 4; **Job Jakub**, Świętojańska 116; **Kafek Stanisław**, Witomińska 33; **Lorentowicz Władysław**, Morska 49; **Niedbal Antoni**, Leszczyńska 51; **Szyna Władysław**, Kielecka 30a i **Siebert Stanisław**, Chylonia, Mikolaj 50.

Nie upoważnionym roboty będą zatrzymywane przez Komisariat Rządu.
Biuro Cechu mieści się przy ul. Morskiej 49, tel. 22-73 i czynne jest od godz. 9—18 bez przerwy. (3596)

Z miasta

— 4-letnie Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Gdyni, ulica Morska 77, Tel. nr. 16-36 przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937-38. Cele i uprawnienia Gimnazjum Krawieckiego: 1) ukończenie gimnazjum uprawnia do kształcenia się wyżej w odpowiednich szkołach zawodowych typu licealnego; 2) uprawnia po odbytych praktyce do otworzenia pracowni krawieckiej; 3) daje wykształcenie ogólne w zakresie małej matury gimnazjum zawodowego; 4) daje wykształcenie zawodowe. Warunki przyjęcia: 1) wiek od 13 do 17 lat, 2) wykształcenie w zakresie 6 klas szkoły powszechnej, 3) złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu określonego przez Min. WR i OP. Podania o przyjęcie składane należy w Dyrekcji Gimnazjum do dnia 15 czerwca.

— Jednoročná Żeńska Szkoła Przystosowania Krawiecko - Bielizniarskiego w Gdyni, ul. Morska 77, Tel. 16-36 przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937-38. Program szkoły obejmuje: naukę kroju i szycia bielizny damskiej i dziecięcej oraz sukien, rysunki, materiałoznawstwo, rachunkowość, język polski z nauką obywatelstwa, religii i higieny. 3795

— Zarząd Koła Gdynia, Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” podaje do wiadomości pp. członkiniom „Rodziny Wojskowej”, że kurs strzelecki rozpoczyna się dnia 2 bm. o godz. 10 rano w sekretariacie „RW”.

— Zapisy do Gimnazjum Kupieckiego (Szkoły Handlowej). Zapisy nowych kandydatów (ek) przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Gimnazjum Kupieckiego Izby P.-H. w Gdyni (ul. Morska 79 I. p. tel. 1642) codziennie od godz. 11—13 do dnia 21 czerwca r. b. Do klasy I przyjmowani są uczniowie i uczennice, posiadający co najmniej 6 klas szkoły powszechnej. Gimnazjum posiada pełne prawa państwowych gimnazjów ogólnokształcących. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 21 czerwca o godz. 8 rano.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniu 4 czerwca r. b. od godziny 8 mej do 14-tej i w dniu 5 czerwca r. b. od godziny 8-mej do 13.30.

Domek wypoczynkowy RW znowu czynny

Zarząd Koła gdynińskiego Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” z dn. 15 bm. otwiera ponownie domek wypoczynkowy RW, mieszczący się przy ul. Morskiej 67 w Gdyni. Domek wyposażony jest w 25 łóżek, posiada kanalizację, elektryczność, na miejscu za niską opłatą można otrzymać śniadanie i wieczorem herbatę.
Ceny noclegów są bardzo przystępne (1,50 od osoby za nocleg — w lipcu 2 zł.).
W sprawach dotyczących domu wypoczynkowego RW zwracać się należy do zarządzającej p. Anny Budkiewiczowej, zam. przy ul. Morskiej 67.

O tytuł „króla kurkowego”

Doroczne strzelanie królewskie Bractwa Kurkowego odbędzie się w niedzielę

Dorocznym zwyczajem w pierwszą niedzielę czerwca odbędzie się mistrzowskie strzelanie w Kurkowym Bractwie Strzeleckim o szaczytną godność króla kurkowego i tytułu rycerzy.

Program dorocznego strzelania gdynińskiego Bractwa Kurkowego przewiduje:

O godz. 8.15 zbiórka w lokalu kom. p. Grzegowskiego, o 8.30 wymarsz po króla i rycerzy Bractwa, o 9.15 uroczyste nabożeństwo na intencję Bractwa w kościele Serca Jezusowego, o 10.00 odmarsz do strzelnicy na śniadanie kro-

lewskie, na które zaprasza brat król Wojtasik z rycerzami, o 12.00 otwarcie strzelania przez oddanie strzałów honorowych, po czym rozpoczęcie strzelania do tarczy królewskiej o godność króla i rycerzy na r. 1937.

O godz. 17.30 odbędzie się proklamacja nowego króla i rycerzy oraz zakończenie strzelania i wydanie nagród po czym o godz. 20 odprowadzenie króla i rycerzy do miasta.

Dalszy program według dyspozycji przyszłego króla.

Rewelacyjnie niskie ceny ostatnich nowości na sezon letni

poleca firma

Salon Modeli Wykwintnej Konfekcji Damskiej L. MAGDZIARZ - GDYNIA

UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 63. — TELEFON NR. 38-72

3897

Własna pracownia, siły fachowe, ze znanych firm warszawskich: Ewelina, Gussin Catley, ZYGMUNT SZYMANSKI.

Korporacja Kupiecka w Gdyni rozpoczęła nowy rok pracy

Na czele nowego zarządu stanął ponownie prezes p. Cz. Nowacki

Znana ze swej ruchliwej działalności zawodowej, a popularna w Gdyni ze względu na swoją działalność społeczną i wysokie wyrobienie obywatelskie Korporacja Kupiecka, rozpoczęła z dniem wczorajszym nowy rok zbożnej pracy, zmierzającej do utrwalenia polskiego i chrześcijańskiego handlu na terenie najbliższego miasta Polski.

Roczne walne zebranie organizacji kupieckiej zgromadziło z górą 70 członków Korporacji w sali Hotelu Centralnego. Obrady zajął prezes Korporacji p. Czesław Nowacki, witając w serdecznych słowach przybyłych, a w szczególności przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej ref. Zdanow-

icza, reprezentanta zarządu głównego, honorowego prezesa dr. Smolenia, przedstawicieli prasy gdynińskiej oraz reprezentantów cechów rzemieślniczych w osobach pp.: Wojtasika, arch. Langiewicza, Szarego i Zielińskiego.

Po krótkim przemówieniu wstępnym prezes Nowacki oddał za zgodą zebranych dalsze przewodnictwo obrad p. dr. Smoleniowi. Przewodniczący poświęcił słowa kilka zmarłym w okresie sprawozdawczym członkom Korporacji śp. Skrzypnikowi, którego pamięć uczczono przez powstanie i chwilę skupienia.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań, —

które wygłosili kolejno członkowie prezydium zarządu pp.: prezes Nowacki, sekretarz Latosiński i skarbnik Buchholz.

Jak wynika z obszernych relacji członków Zarządu, rok ubiegły był okresem nie zwykle intensywnej pracy Korporacji Kupieckiej. Organizacja kupiecka, stojąc wytrwale na straży dobra ogółu swych członków, niejednokrotnie zabierała głos w sprawach dotyczących przedstawicieli tego zawodu, przyczyniając się wielokrotnie do rozstrzygnięcia szeregu zagadnień na korzyść kupiectwa polskiego w Gdyni. O intensywnej pracy Korporacji, jeśli chodzi o same tylko sprawy zawodowe, świadczy fakt, że sekretariat organizacji załatwił w okresie sprawozdawczym 800 przeszło spraw a przez biuro Korporacji, licząc jednostkowo, przewinęło się około 9000 pism.

Sprawy o znaczeniu społecznym stanowią osobną, ciekawą kartę działalności Korporacji, znaną zresztą miejscowemu obywatelstwu. Korporacja nie odsuwała się nigdy od współpracy, gdy chodziło o realizację jakichkolwiek zagadnień w mieście, brała czynny udział w życiu publicznym. Wśród szeregu ofiar na różne cele społeczne nie brak śladów ofiarności na rzecz najbliższej przyszłości do których kupiectwo gdynińskie odnosi się z dużą żywiliwością. Jak w latach ubiegłych nie zapomniano o „gwiazdce” dla najbardziej potrzebujących, dzięki czemu około 600 rodzin otrzymało wartościowe upominki na zimowe święta.

Ustępującemu zarządowi na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej Bednarskiego, udzielono po krótkiej dyskusji absolutorium jednomyślnie.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do nowego zarządu weszli pp.: Czesław Nowacki — jako prezes, Wojciech Mikolajczyk — wiceprezes, Królkowski — II wiceprezes, Latosiński — sekretarz, Dullek — skarbnik, oraz Grzegowski, Hundsdorff, Tuszyński, Ratajczak, Tomaszewski, Buchholz, Donaj, Hilli — ławnicy.

Dwutygodniowe pertraktacje doprowadziły do zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym

Nowe płace pracowników o kilka proc. wyższe od poprzednich

Dnia 30 maja br. zawarta została pomiędzy Związkiem Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni a Centralnym Związkiem Robotników Przemysłu Budowlanego i Zawodów Pokrewnych, Sekretariat Okręgowy w Gdyni, nowa umowa zbiorowa co do stawek płac i warunków pracy w przemyśle budowlanym na terenie Gdyni.

Umowę zbiorową podpisano po dwutygodniowych pertraktacjach, które ze strony przemysłowców budowlanych prowadzili pp.: J. Skarżyński, J. Klujew, arch. St. Pyjor, i dyr. J. Kunert, a ze strony robotników pp.: A. Paradyś, W. Robak, E. Marzec, A. Połatyński i Jozek.

Nowa umowa zbiorowa przewiduje następujące stawki płac za godzinę pracy w

przemysle budowlanym na terenie Gdyni: murarz zł 1.25, zbrojarz zł 1.25, cieśla zł 1.25, cieśla przy robot. szalarskich zł 1.20, tragarz zł 0.95, pracownik zł 0.95, pracownik przy obsł. motorów zł 0.95, robotnik cementowy zł 0.80, robotnik przy cieście zł 0.76, robotnik budowlany zł 0.76, robotnik ziemny zł 0.71, robotnik młodociany zł 0.60.

Umowa zawarta została na okres od 6 czerwca 1937 r. do 15 października 1938 r.

Umowa ta zawarta została przez przedstawicieli obydwóch grup poza Inspektorem Pracy. Podane wyżej stawki, które niewątpliwie przez Inspektorat Pracy zostaną zatwierdzone, są wyższe od płac poprzednich o kilka procent, przeciętnie o ca 4—5 proc.

Groźny pożar w barakach przy ul. Traugutta

Szybka pomoc straży zapobiegła rozprzestrzenieniu się ognia

W dniu wczorajszym nad ranem, niespełna dwie godziny po północy, straż pożarna zaalarmowana została na ul. Traugutta, gdzie w płomieniach stanął barak stanowiący własność Katarzyny Marcinkowskiej, oznaczony nr. 8 b.

W chwili przybycia straży miejskiej drewniany barak stał już w płomieniach. Powstały z niewyjaśnionych na razie jeszcze przyczyn pożar rozprzestrzenił się szybko, grożąc przerzuceniem się na sąsiednie, również łatwopalne baraki mieszkalne. Ludność zamieszkała w baraku, liczą-

cym sześć mieszkań, w popłochu opuszczała wśród nocy zagrożone miejsce. Sprawnej akcji ratunkowej zawdzięczać należy, iż pożar w krótkim czasie zlokalizowano, a następnie stłumiono zupełnie.

Dzięki temu uniknięto groźnego w skutkach rozprzestrzenia się ognia na teren sąsiednich zabudowań, a ponadto uratowano i sam płonący obiekt, tak, że straty spowodowane przez pożar są stosunkowo nieznaczne.

Co było przyczyną pożaru wykażą dochodzenia policyjne.

Wezwanie do b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-7

W celu udzielenia wiadomości, przeprowadzenia ewidencji i zorganizowania oddziału uprasza się wszystkich byłych uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-7 zamieszkałych obecnie na terenie wielkiej Gdyni i okolicy o przybycie na zebranie, które odbędzie się w piątek dnia 4 bm. o godz. 20 w lokalu p. Grzegowskiego „Dwór Starogdyniński”, ul. Starowiejska.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Nie daj się **podrobić!**

Ubezpiecz się na wypadek kradzieży Twoich dokumentów i nieuprawnionych transakcji

Skorzystaj z oferty

Bezpieczeństwo osobiste i zyskaj:



sumę ubezpieczenia nawet do 20 tys. zł



spokój i bezpieczeństwo dzięki świadczeniom assistance



ochronę na wypadek nieuprawnionych transakcji w internecie



Sprawdź na:

pgnig.pl/bezpieczenstwo-osobiste

Materiał marketingowy
Produkt jest ubezpieczeniem oferowanym przez Polski Gaz Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych (ubezpieczyciel), ul. Marcina Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa. PGNiG Obrót Detaliczny sp. z o.o., ul. Jana Kazimierza 3, 01-248 Warszawa, jest agentem ubezpieczeniowym. Zakres ubezpieczenia, wysokość sum ubezpieczenia i limitów świadczeń oraz wysokość składki uzależnione są od wybranego wariantu. Szczegółowe informacje o ubezpieczeniu, w tym także o włączeniach i ograniczeniach odpowiedzialności znajdziesz w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Bezpieczeństwo osobiste (OWU) dostępnych na stronie pgnig.pl, polskigaztuw.pl oraz w Biurach Obsługi Klienta.



„Pomocną Polskę” chce zaferować Donald Tusk po wygranych wyborach Polakom. Taką, która nie wyklucza nikogo. A przede wszystkim nie wyklucza komunikacyjnie, bo los tych wszystkich, którzy nie mają w swojej wsi przystanku

autobusowego, którym kiedyś w mniejszych miastach i miasteczkach zabrano perony i dworce leży nieznośnym ciężarem na sercach polityków Platformy Obywatelskiej, a szczególnie młodego, dobrze zapowiadającego się posła, Franka Sterczewskiego, który jako inżynier-architekt zna się wybornie na problemach skomunikowania autobusowo-kolejowego naszego kraju. Tak w każdym razie sądzi przewodniczący Tusk, który na ostatniej konwencji programowej ujawnił pasję posła Sterczewskiego, którą jest „transport publiczny”. Niektórym wydawało się, że raczej bieg z przeszkodami, wspominając wyczyny posła na białoruskiej granicy, no ale okazuje się, że pozory mylą.

Donald Tusk, jako mentor młodych w PO potrafi wybaczać. Już nie pamięta, jak strofował, nie wymieniając nazwiska, posła Sterczewskiego za jego wyczyny i zabawę w berka ze Strażą Graniczną w czasie wrześniowej konwencji w 2021 roku, co skomentowała następująco Gazeta Wyborcza:

„Tusk już wprost odniósł się do kryzysu, który wybuchł na polsko-białoruskiej granicy. Nie wymienił ani razu nazwiska posła Franciszka Sterczewskiego ani pozostałych posłów opozycji, którzy byli na polsko-białoruskiej granicy, ale w zawaolowany sposób ich skrytykował”.

Trzeba przyznać, że po ojcowsku napominał:

„Polityka to jest odpowiedzialność za skutki swoich działań, a nie za intencje. Trzeba rozumieć wszystkie skutki, także te dalekosiężne, swoich działań, swoich manifestacji, swojej ekspresji (...) Kiedy padają słowa „granica”, „te-

rytorium”, „państwo polskie”, Polacy trzymają kciuki za swoją Straż Graniczną i za żołnierzy (...). Pamiętajcie, zawsze na pierwszym miejscu polityk odpowiedzialny jest za bezpieczeństwo obywateli i bezpieczeństwo i niepodległość swojego państwa”.

Dzisiaj dla Tuska Sterczewski jest „młodym, dzielnym twardzielem”, który chce w Polsce naprawiać różne rzeczy i pomóc ludziom. A jeśli chodzi o transport publiczny, to po prostu jest inżynierem-architektem i wie jak. Jeśli wiedza posła Sterczewskiego jest równa tej, jaką posiadał na studiach architektonicznych (a historia architektury chyba była także ich przedmiotem, nie mówiąc o zwykłej historii,

Czy Donald Tusk będzie roznosił ulotki wyborcze Franka Starczewskiego?

jakiej posła nauczano w jego szkolnych, pacholących czasach) to czarno to widzę. Kiedy zapadały decyzje o odbudowie Pałacu Saskiego nie omieszkał on zgłosić swojego sprzeciwu, opartego na głębokiej wiedzy, jaką w tej dziedzinie posiadał:

„Odbudowa Pałacu Saskiego oznaczałaby zniszczenie Grobu Nieznanego Żołnierza. Albo mamy szacunek do poległych w II WŚ, albo propagandę władzy depczącej przeszłość – napisał na Twitterze, czym wywołał internetową burzę i korepetycje z historii, wyjaśniające, że Grób Nieznanego Żołnierza był przed wojną częścią Pałacu Saskiego

go i został odsłonięty w 1925 roku pod kolumnadą Pałacu Saskiego. W tym dniu złożono do niego szczątki bezmianowego żołnierza, sprowadzone podczas specjalnej ceremonii z Cmentarza Obrońców Lwowa.

Wiedza posła Sterczewskiego w zakresie transportu publicznego jest podobna. Na konwencji „Pomocna Polska” głosił dramatycznie, że „codziennie co trzecia osoba zadaje sobie pytanie jak dojechać do szpitala, miejsca pracy do szkoły, skoro z mojej miejscowości nic nie odjeżdża”. Dalszy lament posła Starczewskiego na temat „wykluczenia komunikacyjnego” pominę milczeniem, bo nie wiem, czy śmiać się czy płakać i czy jest to cyniczna gra posła przekonanego, że mieszkańcy Polski powiatowej, którą rząd Tuska zwijał, cierpią na amnezję, czy po prostu poseł nawet nie zadał sobie trudu, by sprawdzić, jak wyglądają fakty. A te są druzgocące dla rządu PO-PSL: zlikwidowano ponad 180 km linii kolejowych, masowo likwidowano połączenia PKS, prywatyzowano i likwidowano przedsiębiorstwa transportowe, a atrakcyjne tereny, na których znajdowały się dworce autobusowe, opychano deweloperom.

Czekam na następne konwencje, na których kolejni młodzi i dobrze się zapowiadający będą obiecywać zwiększenie sieci szkół i posterunków policji, które nie wiadomo kto kiedyś likwidował. I od razu wyjaśnię - w czasie rządów PO-PSL zlikwidowano blisko 1000 szkół podstawowych, prawie 200 gimnazjów, ok. 1000 placówek Poczty Polskiej i około 400 posterunków policji (blisko połowę wszystkich).

Ale nic to. Donald Tusk stawia na młodych, bo przecież nie może tak być, żeby wpływ na wchodzące w dorosłe życie pokolenie miał Trzaskowski z tym swoim campusem. Tusk będzie miał także swój campus i swoich młodych, a Franek Sterczewski jest pierwszą jaskółką, która wiosną uczyni. I nic to, że na kilka dni przed triumfalnym powrotem Donalda Tuska do polskiej polityki Sterczewski wyrażał nadzieję, że „raczej wesprze nas swoim doświadczeniem, będzie chodził z nami i rozdawał ulotki przy kolejnych wyborach, a niekoniecznie chciał rozdawać karty”. Na razie młody poseł stał się kartą w tej talii, którą trzyma w ręku Tusk, i wydaje się być dobrze zapowiadającym się waletem, ale kto wie. Może kiedyś stanie się asem i to jego ulotki wyborcze będzie roznosił Donald Tusk..

Aleksandra Jakubowska



Posterunek Straszyn

Pisząc te słowa właśnie skończyła się konferencja prasowa z udziałem premierów Ukrainy- Denysa Schmyhala i Polski – Mateusza Morawieckiego oraz Jarosława Kaczyńskiego. Polska jest pierwszym kra-

jem od początku inwazji rosyjskiej, który spotkał się z rządem ukraińskim w międzyrządowej formule. - Takie spotkania międzyrządowe są dzisiaj w Europie swego rodzaju normą, ale to było czymś zupełnie niezwykłym. I to nie tylko dlatego, że odbywa się w Kijowie, w stolicy państwa prowadzącego wojnę, ale dlatego, że jego treść dalece przekraczała to, co zwykle dzieje się podczas tego rodzaju spotkań — oświadczył Kaczyński. W tym kontekście wicepremier wskazał na szansę zbudowania silnego związku między narodami i państwami: polskim i ukraińskim. Zapewnił, że podczas rozmów „wszędzie do-

chodziliśmy (w tej sprawie) do zgody”. „Więcej, dochodziliśmy do wspólnych przekonań, dochodziliśmy do takiego głębokiego przeświadczenia, że potrzebna jest współpraca, która ma budować ten związek między naszymi narodami – kontynuował Kaczyński. - Związek, który ma mieć na-

Historyczna wizyta

prawdę potężne podstawy. Historia była różna, była często naprawdę bardzo trudna, ale dzisiaj jest pełna szansa na to, żeby stworzyć coś zupełnie nowego, nową jakość nie tylko w relacjach między naszymi państwami, ale być może także w relacjach europejskich, i co za tym idzie, także w europejskiej geopolityce. Jarosław Kaczyński jest politykiem i wizjonerem. To za rządów jego i brata ś.p. Lecha powstały zrealizowane koncepcje dywersyfikacji dostaw

gazu do Polski. Decyzja o budowie gazoportu i rurociągu Pipeline z norweskich złóż pozwoliła nam na bezpieczeństwo energetyczne od Rosji. Rozwijany pomysł Trójmorza i Międzymorza (z Ukrainą) przy wsparciu USA jest też jego autorstwa. Podobnie jak mocne zbliżenie z supermocarstwem jakim są Stany Zjednoczone bez względu na opcję, która rządzi w Waszyngtonie w danym czasie. Przyspieszenie w rozwoju zbrojeń to również zasługa obecnej partii rządzącej. Takie są fakty. Bez względu na to co opowiada opozycja, która wszystko starała się robić odwrotnie. Piszę to dlatego ponieważ cytowane wcześniej wypowiedzi prezesa Kaczyńskiego w Kijowie wskazują wyraźnie na nowy kierunek w polskiej geostrategii wyrażanej myślą i działaniem politycznym. Powoli wkraczamy jako kraj na drogę przebudowy architektury bezpieczeństwa w Europie. I jak na razie pełniemy rolę wiodącą. Kroi nam się poważny sojusz z naszym południowo-wschodnim sąsiadem, z którym nie byliśmy tak blisko od czasu interwencji moskiewskich w początkach XVII - go stulecia i wypraw z hetmanem Konaszewiczem Sahajdacznym, aż za stolicę dzisiejszej Rosji. Potwierdzają to wnioski z międzyrządowego spotkania w Kijowie, które urasta do wydarzenia historycznego.

Andrzej Potocki

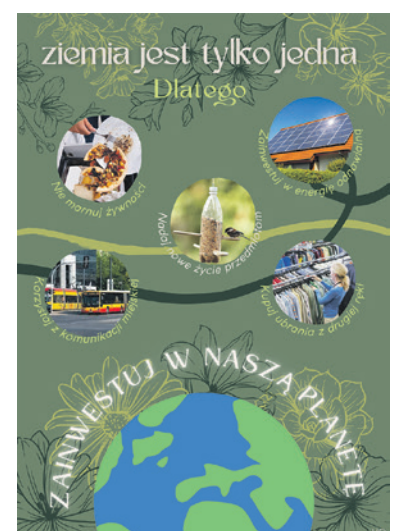
Konkurs dla młodzieży „Zainwestuj w naszą planetę” rozstrzygnięty

Wyłoniono zwycięzców konkursu „Zainwestuj w naszą planetę” na plakat cyfrowy o tematyce ekologicznej zorganizowanego przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Gdańsku.

Konkurs, pod patronatem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku oraz portalu wybrzeze24.pl, skierowany był do młodzieży i miał na celu poszerzenie świadomości ekologicznej uczestników oraz rozwijanie ich kompetencji cyfrowych.

Zwycięzcami zostali:

- w kategorii klas 7-8 szkół podstawowych: Magdalena Acela, Szkoła Podstawowa im. Orła Białego w Wiślince
- w kategorii szkół ponadpodstawowych: Weronika Kozłowska, Powiatowy Zespół Szkół w Przodkowie
- wyróżnienie: Helena Grubba, Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Pawła II w Gdyni



Fotowoltaika od Energa Obrót

Oszczędność mamy w naturze



Wybierz instalację fotowoltaiczną od Energa Obrót

- Produkcję własny prąd z odnawialnych źródeł i **obniżaj rachunki za energię elektryczną.**
- Umowę podpisujesz bezpośrednio z Energa Obrót z Grupy ORLEN.

**> Zadzwoń na 555 555 505*
lub wypełnij formularz
na energa.pl**

 **Energa** | GRUPA ORLEN
Obrót

*koszt połączenia wg stawek Twojego operatora. Materiał nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

Sport szkolny z Grupą LOTOS



XV Rodzinny Bieg Gdańszczan

W Parku Reagana odbyła się kolejna, piętnasta już edycja Rodzinnego Biegu Gdańszczan. W tym roku Organizator, czyli Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego opracował zupełnie nową formułę biegu, którą uatrakcyjniły dmuchane przeszkody.

Do dyspozycji uczestników były dwie trasy – 1,5 km dla juniorów i duetów oraz 3 km – dla dorosłych i młodzieży. Wszyscy uczestnicy, którzy ukończyli bieg otrzymali pamiątkowe medale oraz drobne upominki w postaci gadżetów, kosmetyków i wejściówek m.in.: do Heliosa, Aquastacji, Loopy's World, Centrum U7, AmberSky i na Karuzelę Gdańską. Dodatkowo nagrody

w tym karty upominkowe do Galerii Bałtyckiej oraz Martes Sport zostały wręczone najszybszym uczestnikom, a w kategorii duety – upominki powędrowały m.in. do najmłodszego i najstarszego uczestnika. Wszystkie nagrody dla uczestników zostały ufundowane przez Partnerów biegu.

Jak podkreśla organizator – głównym zamysłem

wydarzenia było stworzenie Gdańszczanom możliwości spędzenia czasu aktywnie, wśród rodziny i przyjaciół. Jako placówka oświatowa zawsze na pierwszym miejscu stawiamy dzieci i dużą frajdę sprawia Nam tworzenie wydarzeń dla nich. W tym roku udało się przeprowadzić taką formułę biegu, która była dostępna dla każdego, natomiast koncentrowaliśmy się przede



wszystkim na dostarczeniu uczestnikom dobrej zabawy, a nie wprowadzaniu rywalizacji. Dużo radości Nam jako Organizatorom dała kategoria „duety”, w której uczestniczyli opiekunowie z dziećmi. Z przyjemnością obserwowaliśmy ich zmagania i uśmiech, który towarzyszył im na trasie. To właśnie takie momenty sprawiają, że ciągle szukamy nowych koncepcji i pracujemy nad tym, żeby Nasze wy-

darzenia były jeszcze bardziej atrakcyjne, kolorowe i po brzegi wypełnione dziecięcą radością – podsumowuje koordynator przedsięwzięcia.

Poza biegiem na uczestników czekały dodatkowo m.in.: zabawy z animatorami, konkursy z nagrodami, fotobudka, stoisko plastyczne dla najmłodszych, stoiska sportowe, pokazy taneczne Baltica Cheerleaders i wiele innych. Zainteresowani

mogli również zapisać się na bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe, które odbywają się przez cały rok na terenie różnych dzielnic Gdańska. Ponadto nie zabrakło strefy gastronomicznej, która cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród tych, którzy potrzebowali doładować energię po dniu pełnym wrażeń.

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

Mistrzostwa Gdańska w siatkówce plażowej

Po dwudniowych zmaganiach siatkarzy plażowych w kategorii Licealiady przyszedł czas na rozgrywki w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Podobnie jak w przypadku starszych koleżanek i kolegów również reprezentanci szkół podstawowych rozgrywali swoje pojedynki na boiskach Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego przy al. Grunwaldzkiej. Podobieństw pomiędzy turniejami było więcej, bo i system rozgrywania meczów „każdy z każdym” jak i plażowa pogoda były takie same w obu turniejach.

Z uwagi niebył wysoką frekwencją podczas turnieju, mecze dla dziewcząt i chłopców rozgrywano jednocześnie na dwóch boiskach. W rywalizacji chłopców najlepszą turniejową drużyną, która wygrała wszystkie swoje mecze zostali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 43 i tytuł Mistrzów Gdańska oraz złote medale pojechały do szkoły na Suchaninie. Drugie miejsce na podium ze srebrnymi medalami zajęli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 42, a na najniższym stopniu podium z brązowymi medalami uplasowali się zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 8 z Chełmu. Tuz za podium, również z brązo-

wymi medalami, znaleźli się uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej III STO.

W turnieju dziewcząt najlepiej spisały się reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 42, które w swoich meczach nie straciły ani jednego seta pewnie sięgając po tytuł Mistrzyń Gdańska i złote medale. Srebra wywalczyły reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 8, a brązowe krążki zawisły na piersiach uczennicy Społecznej Szkoły Podstawowej III STO.

Tuz po zakończeniu turniejowych zmaganiach dokonano dekoracji wszystkich uczestników zawodów. Trofea w postaci pucharów, me-

dali a także pamiątkowych dyplomów wręczał przedstawiciel organizatora – Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego.

Turniej siatkówki plażowej kończy rywalizację w ramach Gdańskiej Olimpiady Młodzieży.

Wyniki chłopców: SP 8 – SP 42 1:2, SP 43 – III STO 2:0, SP 8 – SP 43 0:2, SP 42 – III STO 2:0, SP 42 – SP 43 0:2, SP 8 – III STO 2:0

Wyniki dziewcząt: SP 8 – SP 42 0:2, SP 42 – III STO 2:0, SP 8 – III STO 2:0

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek



68. **ORLEN**

MEMORIAŁ
JANUSZA
KUSOCIŃSKIEGO



5 CZERWCA 2022
STADION ŚLĄSKI

GODZ. 14:45 | WSTĘP WOLNY

www.kusocinski.pzla.pl

[f MemorialKusego](#)



Województwo
Śląskie



4F FUEL

TOTALbet
ZAKŁADY BUKMACHERSKIE



Okęcie



TVP SPORT



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

RMF MAXXX



WORLD ATHLETICS



Mistrzowska frekwencja!

W V edycji projektu Drużyna Energii
ćwiczy ponad 50 000 uczniów
ze 191 szkół z całej Polski!

Gratulujemy wszystkim szkołom, które podjęły wyzwanie!



Drużyna
Energii



Napędza nas:

 **Energa** | GRUPA **ORLEN**

więcej o projekcie na:
DruzynaEnergii.pl #DruzynaEnergii